

Sygn. akt I ACa 1085/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w R. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 1 czerwca 2016r., sygn. akt IC 658/12

I. prostuje oznaczenie strony pozwanej w zaskarżonym wyroku poprzez wpisanie każdorazowo we właściwym przypadku „Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w R. zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa” w miejsce „Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w R.”;

II. z apelacji obu stron zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punktach

I i II w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 500.000 zł podwyższa do kwoty 650.000 zł (sześćset pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 października 2014r. do dnia zapłaty oraz oddala powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 500.000 (pięćset tysięcy) zł za okres od 1 lipca 2011r. do 6 października 2014r;

III. oddala apelację pozwanego w pozostałej części.

Sygn. akt I ACa 1085/16

UZASADNIENIE

M. G. domaga się zasądzenia na jego rzecz od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w R. między innymi kwoty 650.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od wskazanych dat wymagalności do dnia zapłaty od kwot 500.000 zł i 150 000 zł . W uzasadnieniu tego żądania wskazał, że 8 czerwca 2010r. około godziny

11.35 podczas szkolenia funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w R. ze strzelania statycznego, w miejscowości P. gm. J. w obiekcie strzelnica myśliwska doszło do wypadku, w wyniku którego został on poszkodowany (był wówczas starszym sierżantem sztabowym). W trakcie szkolenia osunął się nagle na ziemię tracąc czucie w nogach. Początkowo nikt z uczestników szkolenia nie wiedział co się stało. Po chwili spostrzeżono, że inny funkcjonariusz młodszy chorąży – M. P. (1) ma zakrwawioną dłoń i okazało się, że to on go postrzelił z broni palnej(...). Postępowanie karne przeciwko M. P. (1) oraz kierownikowi szkolenia zostało umorzone z powodu braku znamion bezprawności czynu i możliwości przypisania winy. Stan zdrowia powoda po doznanym urazie jest bardzo ciężki i systematycznie się pogarsza. Pierwotnie jako podstawę odpowiedzialności pozwanego powód powołał art. 417⁽²⁾ k.c., a następnie art. 417 § 1 k.c.

Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w R. reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, kwestionując przesłanki swojej odpowiedzialności z obu powyższych przepisów. Wywodził, że bezprawność z art. 417 § 1 k.c. ujętą w formule „działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem” należy rozumieć ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Postępowanie karne przeciwko kierownikowi szkolenia zostało umorzone postanowieniem Prokuratury z 20 grudnia 2010r. w sprawie 2 Ds. 654/10 z powodu braku bezprawności i możliwości przypisania winy. Odpowiedzialność zaś na podstawie art. 417² k.c. ma charakter szczególny. Jego zastosowanie uzależnione jest od okoliczności sprawy, która dokonywana jest przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999r., II CKN 511/98, z którego wynika, iż obecny przepis art. 417² k.c. nie daje podstaw do żądania całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeśli rozstrój zdrowia mieści się w granicach ryzyka związanego z daną czynnością, tym bardziej, że poszkodowany został uprzedzony o istnieniu ryzyka, a przy tym wyraził zgodę na wzięcie udziału w szkoleniu (choćby dorozumianą). Żądanie naprawienia szkody w takich okolicznościach nie znajduje uzasadnienia w zasadach współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem częściowym z dnia 1 czerwca 2016r. zasądził od Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w R. na rzecz M. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2011r. do dnia zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie (pkt II), opierając to orzeczenie na następujących ustaleniach i wnioskach.

M. G. jako funkcjonariusz pozwanego w dniu 8 czerwca 2010r. odbywał szkolenie ze strzelania statycznego, które miało miejsce w P.. Wcześniej funkcjonariusze przechodzili szkolenie teoretyczne, które polegało na obsłudze, rozkładaniu i składaniu poszczególnych egzemplarzy broni. Podczas szkolenia obecny był zbrojmistrz. Były wyznaczone cztery stanowiska do strzelania z broni (...). Powód był w grupie z M. P. (1). Nie pamięta ile tego dnia oddał strzałów. Kątem oka zauważył, że M. P. (1) szybko strzela, następnie „ścięło” go z nóg i upadł na ziemię, wezwano karetki, do dziś porusza się na wózku inwalidzkim. Termin zajęć praktycznych określił Areszt Śledczy R. rozkazem nr (...). W związku z tym zdarzeniem Prokuratura Rejonowa R. - Zachód w R. prowadziła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu M. G. podczas szkolenia (...) – strzelania statycznego z (...) pistoletu (...) z amunicją (...) dla funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w R. uprawnionych do użytkowania w/w broni prowadzonego przez młodszego inspektora D. Ochrony ds. Uzbrojenia i P.. Aresztu Śledczego w R. st. chor. E. D. w dniu 8 czerwca 2010r., w obiekcie S. Myśliwska w miejscowości P. gm. J., tj. o przestępstwo z art. 156 § 2 k.k. oraz niedopełnienia obowiązków przez zastępców dyrektora Aresztu Śledczego w R. S. G. i G. M., młodszego inspektora D. Ochrony ds. Uzbrojenia i P.. Aresztu Śledczego w R. st. chor. E. D. i rozdzielczego amunicji M. K., przy przygotowaniu i podczas przebiegu szkolenia (...) - strzelania statycznego z (...) pistoletu (...) z amunicją (...) dla funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w R. uprawnionych do użytkowania w/w broni przeprowadzonego w dniu 8 czerwca 2010r. w obiekcie S. Myśliwska w miejscowości P. gm. J. tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2010r. postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.- wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na podstawie decyzji nr (...) z dnia 8 czerwca 2010r. Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w W. prowadzone było postępowanie wyjaśniające. W jego wyniku stwierdzono, że bezpośrednia przyczyna powstania wypadku nadzwyczajnego została ustalona w trakcie ekspertyz prowadzonych przez biegłych powołanych podczas

postępowania prokuratorskiego. Wynika z nich, że w (...) pistolecie (...)nr (...) stwierdzono, że iglica jest zamontowana w kanale iglicznym w sposób niewłaściwy (obrócona o kąt $90^{(o)}$ w stosunku do prawidłowego położenia), co powoduje, że naboje ulegają odpaleniu w trakcie przeładowywania broni, a w przypadku większej ilości nabojów w magazynku strzelanie odbywa się ogniem ciągłym. Do obrócenia iglicy o kąt $90^{(o)}$ doszło podczas strzelania w dniu 8 czerwca 2010r., a nie podczas czyszczenia broni, ponieważ pierwsza osoba, która oddałaby strzały z tej broni, po oczyszczeniu oddałby strzały serią. Powodem obracania się iglicy w przedmiotowym pistolecie o kąt $90^{(o)}$ było mocne wypracowanie kanału iglicznego w korpusie bezpiecznika i zamka oraz silne zużycie krawędzi występu ustalającego iglicy. Nie było możliwości ustalenia powyższego stanu rzeczy przy częściowym rozłożeniu pistoletu. Broń, z której padły strzały była regularnie obsługiwana technicznie zarówno w ramach bieżącego, jak i obsługiwanego okresowego. Ostatnie obsługiwane okresowe zostało przeprowadzone przez E. D. bezpośrednio przed przekazaniem w dniu 18 marca 2010r. pistoletu do magazynu podręcznego. Oceniono w sprawozdaniu z 28 marca 2011r., że wypadek nadzwyczajny powstał z przyczyny niezawinionej przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Szkolenie strzeleckie w dniach 7-8 czerwca 2010r. było prowadzone z zachowaniem zasad bezpieczeństwa oraz zgodnie z wymogami określonymi w zarządzeniu i wytycznych. Nie było możliwe stwierdzenie zużycia podzespołów (...) pistoletu (...) nr (...) podczas obsługiwanego technicznego uzbrojenia. Zastosowana podczas szkolenia amunicja była właściwa do tego rodzaju broni. Do momentu zdarzenia broń funkcjonowała prawidłowo. W związku z powyższym zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku i nie można było przewidzieć możliwości jego wystąpienia.

Jednakże, wedle dalszych ustaleń Sądu Okręgowego opartych na opinii biegłego z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W., przyczyną postrzelenia M. G. był zły stan techniczny broni tj. pistoletu kaliber (...) nr (...), nieprzestrzeganie przez M. P. (1) wskazówek metodycznych zawartych w Konspekcie (...) oraz skierowanie przez niego wylotu lufy pistoletu w kierunku M. G.. Mechanizmy pistoletu, którym posługiwał się M. P. (1) w dniu 8 czerwca 2010r. nie działały prawidłowo. Przedmiotowy pistolet posiadał mocno zużyty kanał igliczny w zamku i korpusie bezpiecznika oraz silnie zużyte krawędzie występu ustalającego iglicę w korpusie bezpiecznika. Zużycie powyższych elementów składowych pistoletu skutkuje tym, że w trakcie przesuwu iglicy do przodu wewnątrz zamka (przesunięcie na głębokość minimum 2 mm), przy ustawieniu skrzydełka bezpiecznika w położeniu „ZABEZPIECZONY”, następuje samoczynne obrócenie się iglicy wokół własnej osi w lewą stronę (patrząc od strony tylnej części zamka) o kąt $90^{(o)}$. Przy próbie odbezpieczenia broni następuje przesuw iglicy do przodu oraz jej zablokowanie w powyższym położeniu przez korpus bezpiecznika. Przy takim położeniu elementów składowych broni, z pistoletu tego można oddawać strzały serią przy użyciu amunicji wykorzystanej podczas strzelania w dniu 8 czerwca 2010r. W trakcie badań przedmiotowego pistoletu nie stwierdzono śladów jego naprawy. W trakcie obsługi bieżącej oraz obsługi okresowej nr 1 pistoletu (...) kal. (...) nr (...) (w trakcie czyszczenia i konserwacji), po częściowym rozłożeniu (zamek i magazynek odłączone od szkieletu), nie można stwierdzić mocnego zużycia jego elementów. Zużycie elementów składowych powyższego pistoletu może być stwierdzone w trakcie obsługi okresowej nr 2 przeprowadzanej przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej, podczas której następuje całkowite rozłożenie zespołów i mechanizmów broni. Amunicja użyta podczas strzelania w dniu 8 czerwca 2010r. była sprawna technicznie. Użytkujący wtedy tę broń M. P. (1) nie miał świadomości, że jest ona niesprawna, otrzymał losowo wybrany egzemplarz broni na strzelnicę. Sąd Okręgowy wskazał, iż biegły w swojej opinii wykazał jakich nieprawidłowości dopuścił się M. P. (1) podczas strzelania 8 czerwca 2010r. ale gdyby broń, którą się posługiwał była sprawna technicznie, to nawet zmiana kolejności postępowania w trakcie strzelania, w stosunku do zapisów zawartych w Konspekcie (...) w Areszcie Śledczym w R. z 20 maja 2010r., nie spowodowałby oddania strzałów „serią”.

Zgodnie z zarządzeniem nr (...) Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 czerwca 2001r. w sprawie gospodarowania uzbrojeniem w Służbie Więziennej (...) obsługiwane bieżące wykonują użytkownicy uzbrojenia pod nadzorem dowódcy zmiany, a jeżeli uzbrojenie wydano bezpośrednio z magazynu głównego - pod nadzorem zbrojmistrza. Z § 161.3. wynika, że obsługiwane bieżące polega na dokonaniu kontroli stanu technicznego uzbrojenia poprzez oględziny w stanie złożonym i po częściowym rozłożeniu oraz czyszczeniu i konserwacji. Z(...)wynika, że obsługiwane okresowe nr 2 przeprowadza się w celu:

- 1) dokładnego określenia sprawności technicznej uzbrojenia, poprzez całkowite rozłożenie zespołów i mechanizmów,
- 2) wykrycia i usunięcia niesprawności powstałych w czasie użytkowania,
- 3) uzupełnienia lakierowania powłok ochronnych,
- 4) przygotowania uzbrojenia do dalszego użytkowania lub długotrwałego przechowywania połączonego z konserwacją.

Obsługiwanie okresowe nr (...)przeprowadza się doraźnie, zależnie od intensywności użytkowania uzbrojenia lub wyników poprzednich obsłużyć, nie rzadziej jednak niż raz na trzy lata (...)Bezsporne jest, że w czasie przedmiotowego zdarzenia broń nie była poddawana obsłudze okresowej nr (...) Użytkujący tę broń w dniu 8 czerwca 2010r. M. P. (1) nie miał świadomości, że jest ona niesprawna. Podczas szkolenia strzeleckiego 8 czerwca 2010r. na strzelnicy strzały oddał tylko M. P. (1). Strzały zostały oddane serią, odstrzelone zostały wszystkie naboje (5 sztuk), znajdujące się w magazynku dołączonym do pistoletu. Z badań przeprowadzonych w ramach opinii nr (...) wynika, że przed przeładowaniem broni M. P. (1) musiał podjąć próbę odbezpieczenia pistoletu, o czym świadczy przesunięcie skrzydełka bezpiecznika w kierunku położenia „ODBEZPIECZONY”- położenie poziome. Powyższe działanie było niezgodne ze wskazówkami metodycznymi zawartymi w konspekcie (...) w Areszcie Śledczym w R. z 20 maja 2010r. W trakcie próby odbezpieczenia broni przez M. P. (1) nastąpiło wysunięcie się grota 4 mm ponad czółko zamka oraz zablokowanie iglicy korpusu bezpiecznika. W tym przypadku skrzydełko bezpiecznika znajdowało się w położeniu pośrednim pomiędzy położeniami „ZABEZPIECZONY” i „ODBEZPIECZONY”. W momencie przeładowywania broni - po odciągnięciu zamka w tylne położenie - i jego gwałtowne zwolnienie, nastąpiło oddanie strzałów serią (bez nacisku na język spustowy). W efekcie strzałów M. P. (1) doznał obrażeń lewej dłoni. W trakcie, gdy padały strzały „serią” wylot lufy pistoletu znajdującego się w dłoni M. P. (1) przemieścił się w kierunku stanowiska, na którym znajdował się M. G.. W efekcie przemieszczenia się wylotu lufy pistoletu nastąpiło uszkodzenie postrzałowe ciała powoda. Po wystrzeleniu „serią” 5 nabojów M. P. (1) upuścił broń na podłogę.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia M. G. doznał rany postrzałowej klatki piersiowej i ramienia prawego, odmę i krwiaka jamy opłucnej prawej, złamania kręgu piersiowego (Th 8), uszkodzenia rdzenia kręgowego na poziomie Th 8, paraplegii kończyn dolnych. W okresie od czerwca 2010r. do 22 października 2015r. (data badania przez biegłego z zakresu neurologii) był wielokrotnie hospitalizowany, operowany, rehabilitowany i konsultowany w różnych ośrodkach między innymi w Wojskowym Instytucie Medycznym, gdzie z powodu powikłań w postaci ropnicy obu stawów biodrowych oraz zagrażającej sepsy, w czerwcu 2014r., wykonano dwuetapowo: 10 czerwca i 27 czerwca resekcje tkanek miękkich obu stawów biodrowych oraz wycięto 1/3 bliżej kości udowych. Pozostawiono tzw. stawy biodrowe wiszące. Powód pozostaje pod stałą opieką interdyscyplinarną i biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej i rehabilitacji medycznej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 100%. Powód doznał urazu kręgosłupa z objawami poprzecznego przecięcia rdzenia na wysokości Th 8. W takim przypadku uszkodzony, niekontrolowany rdzeń podejmuje samodzielną działalność w związku z tym dochodzi do porażenia kończyn ze wzmożonym napięciem mięśniowym, automatycznego oddawania moczu i stolca, utrzymywania się zaburzeń wszystkich rodzajów czucia poniżej uszkodzenia. Głównym powikłaniem przedmiotowego zdarzenia jest całkowita plegia kończyn dolnych, a także istniejące odleżyny, które same w sobie są siedliskiem flory bakteryjnej i stanowią otwarte wrota zakażenia dla bakterii zewnętrznych. Co już spowodowało ropowicę w obrębie stawów biodrowych i ich resekcję oraz 1/3 bliższą kości udowych, uniemożliwia to pionizację powoda. Rokowania są bardzo niepewne, a prognozy na poprawę stanu zdrowia ogólnego i wydolność psychofizyczną są bardzo złe. M. G. wymaga pomocy i opieki osób drugich w wymiarze 16 godzin na dobę i rehabilitacji przez 7 dni w tygodniu po minimum 4 godziny dziennie. Jest osobą głęboko niepełnosprawną. U powoda rozpoznano zaburzenia depresyjne nawracające, które rozwinęły się w następstwie wypadku z 8 czerwca 2010r. Powód był konsultowany psychiatrycznie w czerwcu 2010r. Miał wówczas rozpoznaną reakcję depresyjną sytuacyjną i wdrożono leczenie przeciwdepresyjne. Z powodu utrzymującego się obniżenia nastroju, drażliwości i nieradzenia sobie ze skutkami wypadku i trwałym inwalidztwem w 2012r., zgłosił się do (...) w R., gdzie rozpoznano zespół depresyjny oraz zalecono leki przeciwdepresyjne i uspokajające. Rozmiar cierpień psychicznych powoda w następstwie wypadku osiągnął duże nasilenie, gdy dowiedział

się, że nie będzie chodził. Miał myśli samobójcze, okresowo pojawiają się myśli rezygnacyjne, zamknął się w sobie, izolował od otoczenia, miał napady płaczu, poczucie bezużyteczności i krzywdy. Przez pewien czas po rehabilitacji powód stał się bardziej samodzielny i lepiej funkcjonował psychicznie. W okresie pogorszenia się stanu zdrowia nasiliły się zaburzenia depresyjne. Wypadek całkowicie zmienił jego życie, jest osobą przewlekle leżącą, samodzielnie nie wstaje i nie siada, wymaga wspomagania przy zmianie pozycji ciała i stałej opieki osób drugih. Również na jego stan psychiczny niekorzystny wpływ ma okoliczność, że rodzina jest zmuszona podporządkować swoje codzienne życie do jego potrzeb, jest w pełni uzależniony od osób trzecich, zmienny w zachowaniu, drażliwy, okresowo trudno z nim nawiązać kontakt, utracił wiarę w siebie i poczucie wartości. Orzeczeniem nr (...) Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej przy ZOZ MSWiA w K. został zaliczony do I grupy inwalidów w związku ze służbą w Służbie Więziennej oraz do znacznego stopnia niepełnosprawności. Przed wypadkiem powód był zdrowym mężczyzną w sile wieku, pracował zawodowo, po pracy podejmował prace dorywcze, by zwiększyć rodzinny budżet. Miał dobre relacje z żoną i dorastającymi synami. Wykonywał w domu wiele prac remontowych. Wspólnie z żoną chodzili do znajomych, do kina, wyjeżdżali na wakacje.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o zeznania wskazanych świadków, opinie biegłych, powołane dokumenty z akt sprawy 2 Ds. 654/10 Prokuratury Rejonowej R.-Zachód w R. oraz dokumentację medyczną powoda, które to dowody w całości podzielił.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że istnieją podstawy do rozstrzygnięcia wyrokiem częściowym o żądaniu zadośćuczynienia. Podkreślił przede wszystkim, że ze względu na treść art. 11 k.p.c. nie wiążą go ustalenia dokonane w sprawie 2 Ds. 654/10 Prokuratury Rejonowej R. - Z.w R., które w konsekwencji doprowadziły do umorzenia postępowania karnego. Natomiast opierając się na opinii biegłego z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W. Sąd pierwszej instancji ustalił, że przyczyną postrzelenia powoda 8 czerwca 2010r. przez M. P. (1) było przede wszystkim posługiwanie się przez niego niesprawną bronią. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z opinii, gdyż bezsporne jest, że przedmiotowa broń nie była poddana przeglądowi zgodnie z instrukcją nr (...) Gdyby taki przegląd został wykonany, wówczas stwierdzono by zużycie jej elementów, na które wskazuje szczegółowo biegły. Areszt Śledczy w R. był dysponentem broni, z której padły strzały 8 czerwca 2010r. Zgodnie z zarządzeniem nr (...) Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 4 czerwca 2001r. w sprawie gospodarowania uzbrojeniem w Służbie Więziennej (...) dyrektor jednostki odpowiada za gospodarowanie uzbrojeniem i do jego obowiązków należy – pkt (...) – organizowanie obsługiwań technicznych, pkt (...) – organizowanie komisyjnych kontroli i przeglądów technicznych uzbrojenia oraz wydawanie na ich podstawie stosownych poleceń i zarządzeń. Na czym polega obsługiwanie techniczne uzbrojenia wskazano w ustaleniach faktycznych (obsługiwanie okresowe nr (...)).

Według Sądu skoro Areszt Śledczy w R. organizował szkolenie i był dysponentem broni, winien dopełnić wszelkiej staranności, by wydana funkcjonariuszom broń była bezpieczna. Sąd miał też na uwadze, że broń ta była stara. Z jej metryki wynika, że była wyprodukowana w 1972r., a w okresie od 29 stycznia 2004r. do 7 listopada 2007r. tylko raz poddawana była obsłudze okresowej nr(...) podczas której następuje tylko częściowe rozłożenie broni. Ustalenia takie wskazują na zaniedbania (a co najmniej zaniechania) ze strony Aresztu Śledczego w R. i naraziły powoda na bardzo znaczny uszczerbek na zdrowiu. Gdyby pozwany stosował się w zakresie obsługi broni do zarządzenia nr (...) Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 4 czerwca 2001r. w sprawie gospodarowania uzbrojeniem w Służbie Więziennej, do wykrycia znacznego stopnia jej zużycia doszłoby podczas jej rozebrania. Bezsporne zaś jest, że obsługa okresowa nr(...)nie została wykonana.

Przytaczając następnie treść powoływanych przez powoda jako źródło jego roszczeń art. 417 § 1 k.c. i art. 417⁽²⁾ k.c. Sąd Okręgowy uznał, że nie mają one w rozpoznawanej sprawie zastosowania. Wyjaśnił, że przy zaliczeniu określonego działania do sfery władzy publicznej należy mieć na względzie to, czy łączy się ono z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki, a więc chodzi o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia praw i wolności tej jednostki, czyli tam gdzie państwo działa w ramach imperium. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z art. 417 k.c. obejmuje więc wszelkie zachowania, ale tylko te, które związane są z wykonywaniem władzy publicznej. Natomiast nie obejmuje działań niewładczych, stąd w pozostałym

zakresie omawiana odpowiedzialność podlega ogólnym regułom odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd wyjaśnił, że poddanie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu zadań niewładczych ogólnym regułom odpowiedzialności deliktowej jest realizacją zasady równego traktowania podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych pozbawionych elementu władczego podporządkowania. Pojęcie „wykonywania władzy publicznej” określone w art. 417 k.c. obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji oraz innych przepisach prawa. Ich wykonywanie z reguły łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. W doktrynie wskazuje się, że chodzi o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia prawa i wolności jednostki ze strony władzy publicznej. Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanego winna kształtować się na zasadzie art. 415 k.c. i 445 k.c. Przytaczając treść pierwszego z tych przepisów oraz wyjaśniając postacie winy i znaczenie miernika staranności dla oceny winy w postaci niedbalstwa na gruncie przywołanego orzecznictwa Sąd wskazał, że w świetle art. 415 k.c. nawet najmniejszy stopień winy sprawcy szkody wystarcza do obciążenia go odpowiedzialnością cywilną. Jego zdaniem dopuszczenie do szkolenia strzeleckiego 8 czerwca 2010r. niesprawnej broni, która nie była poddawana okresowej obsłudze nr (...), świadczy o niedopełnieniu należytej staranności przy organizowaniu szkolenia i gospodarowaniu bronią przez pozwanego. W ocenie Sądu pierwszej instancji okoliczność, że M. P. (1) nie stosował się do wszystkich zaleceń wynikających z Konspektu szkolenia strzeleckiego ma znaczenie drugorzędne, bowiem zasadniczą przyczyną zdarzenia było posługiwanie się niesprawną bronią. Pozwany jako organizator winien zapewnić bezpieczne warunki do odbycia szkolenia.

W wyniku zdarzenia z 8 czerwca 2010r. M. G. doznał krzywdy zarówno o charakterze fizycznym jak i psychicznym. Odwołując się do utrwalonych na tle art. 445 § 1 k.c. poglądów orzecznictwa i doktryny dotyczących istoty zadośćuczynienia i kryteriów orzekania o nim oraz odnosząc je do realiów rozpoznawanego sporu Sąd uznał, że rozmiar doznanych przez powoda krzywd i cierpień jest bardzo znaczny. Poważnego urazu, zagrażającemu życiu doznał w wieku 42 lat, w trakcie pracy zawodowej. Do tej pory był człowiekiem całkowicie sprawnym, aktywnym rodzinnie i zawodowo. Rokowania na przyszłość są bardzo poważne. Powód jest osobą trwale leżącą, postępujące zmiany chorobowe powodują konieczność dalszych operacji, zagrażają bezpośrednio jego życiu i zdrowiu. Zdany jest całkowicie na domowników, samodzielnie nie może zmienić pozycji. Obecny stan zdrowia powoda jest źródłem cierpień psychicznych, wymaga leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Dodatkowo pogłębia jego zły stan psychiczny świadomość, że życie całej rodziny uległo diametralnej zmianie. Starszy syn przerwał studia, by wspomóc matkę w opiece nad ojcem, skończyły się wspólne wakacje, spotkania towarzyskie. Powód wymaga pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego. W ocenie Sądu zasądzona kwota 500.000 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanych cierpień i spełni swe funkcje kompensacyjne. Dalej idące żądanie jako wygórowane oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyjmując datę wymagalności zadośćuczynienia z upływem 30 dni od wezwania pozwanego do spełnienia tego świadczenia, co nastąpiło pismem z 25 maja 2011r., doręczonym pozwanemu 31 maja 2011r. Stąd za datę początkową naliczania odsetek Sąd przyjął 1 lipca 2011r. (k-716-722v).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył go w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 500.000 zł z odsetkami od niej od 7 października 2014r. do dnia zapłaty (pkt II), zarzucając naruszenie następujących przepisów:

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie, wyrażające się w tym, że choć Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, nieprawidłowo jednak je zastosował w ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy, co skutkowało uznaniem, iż kwota 500.000 zł jest odpowiednia do doznanych cierpień i spełni swe funkcje kompensacyjne;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na pominięciu przez Sąd przy ustalaniu wysokości, adekwatnego do krzywdy doznanej przez powoda zadośćuczynienia kryterium złej prognozy na przyszłość, wiążącej się ze stałym pogarszaniem się stan zdrowia poszkodowanego;

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia podstaw uznania przez Sąd, że żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 650.000 zł jest wygórowane, a kwota 500.000 zł jest odpowiednia i spełni funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 150.000 zł ponad zasądzoną kwotę 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od 7 października 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kwoty 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z karty informacyjnej z Wojskowego Instytutu Medycznego (...) Szpitala (...) z 17 czerwca 2016r. na okoliczność ustalenia dalszych następstw zdrowotnych wypadku 8 czerwca 2010r. i ich leczenia. Podniósł, iż fakt leczenia powoda i związany z nim zgłoszony dowód nie mógł być powołany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, gdyż leczenie powoda w zakresie wynikającym z załączonej karty informacyjnej wystąpiło już po wydaniu wyroku częściowego (k-736-739v).

Pozwany zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo o zadośćuczynienie (pkt I) zarzucił:

1) naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez stwierdzenie, że przeprowadzenie przeglądu pistoletu (...) kaliber (...) nr (...) zgodnie z instrukcją nr 2 doprowadziłoby do stwierdzenia zużycia elementów, na które wskazuje szczegółowo biegły w opinii nr (...), podczas gdy stwierdzenie stopnia zużycia elementów składowych powyższej broni było możliwe do wykrycia dopiero po dokonaniu porównania jego części składowych z poszczególnymi elementami innych egzemplarzy wymienionego pistoletu, a nie po rozłożeniu jednego egzemplarza broni;

b) art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez stwierdzenie, że zachowanie M. P. (1) podczas szkolenia było niezgodne ze wskazówkami metodycznymi zawartymi w konspekcie Szkolenia Strzeleckiego w Areszcie Śledczym w R. z 20 maja 2010r., podczas gdy jego działanie pozostawało w zgodzie z założeniami szkolenia;

2) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 415 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż w sytuacji, w której w sprawie nie znajdzie zastosowania art. 417 § 1 k.c. odpowiedzialność Skarbu Państwa można oprzeć na ogólnych regułach odpowiedzialności deliktowej,

b) art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, iż działania pozwanego cechowała bezprawność, a w związku z tym było ono również zawinione,

c) art. 415 k.c. poprzez uznanie winy pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w R. jedynie na podstawie faktu, iż był on podmiotem odpowiedzialnym za zorganizowanie szkolenia, bez przeprowadzenia szczegółowej analizy przesłanki winy konkretnych funkcjonariuszy odpowiedzialnych za konserwację wydanej na potrzeby szkolenia broni,

d) art 445 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, przez przyznanie powodowi zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia,

e) art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie ustawowych odsetek od 500.000 zł od 1 lipca 2011r. tj. od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu wyznaczonego przez powoda w wezwaniu do zapłaty.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. w zakresie pkt I poprzez oddalenie powództwa również w części je uwzględniającej oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, ewentualnie: uchylene zaskarżonego wyroku w punkcie 1 oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

w każdym zaś przypadku o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych (k-727-734).

Obie strony wniosły również odpowiedzi na apelacje, w których wzajemnie domagały się oddalenia apelacji przeciwnika oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego (k-771-774v, 807- 809).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest uzasadniona. Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu jedynie w zakresie zwalczanego roszczenia o odsetki od zasądzzonego zadośćuczynienia lecz tylko za okres od 1 lipca 2011r. do 6 października 2014r., zaś w pozostałej części Sąd odwoławczy oddalił ją jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Ponadto, zaskarżony wyrok wymagał sprostowania w zakresie prawidłowego oznaczenia *stationes fisci* (art. 350 § 1 i 3 k.p.c.), gdyż Skarb Państwa według art. 67 § 2 k.p.c. reprezentują organy państwowych jednostek organizacyjnych, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. W rozpoznawanej sprawie jest nim niewątpliwie Dyrektor Aresztu Śledczego w R.. W ramach sprostowania należało też uwzględnić, że Prokuratura Generalna Skarbu Państwa wykonuje w tym sporze zastępstwo Skarbu Państwa (w postępowaniu odwoławczym jest to już Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2017r. ustawy z dnia 15 grudnia 2016r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej Dz.U. z 2016, poz. 2261).

Wspólne dla obu apelacji jest kwestionowanie w przeciwstawnych kierunkach wysokości zadośćuczynienia. Natomiast w pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji pozwanego jako dalej idącej, ponieważ co do zasady kwestionuje on swoją odpowiedzialność deliktową.

W ocenie Sądu odwoławczego nieskuteczne są zarzuty procesowe obraży art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 k.c. stawiane przez pozwanego, ponieważ zwalczanych w ramach nich ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie opinii biegłego H. J. z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W., który opiniował również na potrzeby postępowania prokuratorskiego w sprawie 2 Ds. 654/10. Pozwany zaś w apelacji opinii tego biegłego w ogóle nie kwestionuje, co więcej w niedopuszczalny proceduralnie sposób zastępuje wnioski tego biegłego własną oceną. Przy czym w dalszym ciągu, tak jak czynił to przez całe postępowanie pierwszoinstancyjne zarzuca Sądowi, że nie miał na uwadze, iż zarówno w postępowaniu karnym w sprawie 2 Ds. 654/10 zakończonym postanowieniem o umorzeniu z 20 grudnia 2010r. (k-340-340v), jak i w postępowaniu wyjaśniającym wszczętym w związku z przedmiotowy zdarzeniem na podstawie decyzji nr (...) z 8 czerwca 2010 Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w W., a zakończonym sprawozdaniem z 28 marca 2011r. (k-345-350v) nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w działaniu lub zaniechaniu funkcjonariuszy mogących skutkować ich odpowiedzialnością karną czy dyscyplinarną. Tymczasem jak już to wyjaśnił Sąd Okręgowy, miał on obowiązek dokonać samodzielnych ustaleń czy na gruncie prawa cywilnego doszło do popełnienia deliktu, gdyż w postępowaniu cywilnym wiąże go wyłącznie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.).

W obu wymienionych postępowaniach, pomimo zgromadzenia obszernego materiału, z którym Sąd Apelacyjny się zapoznał, w uzasadnieniach finalnych tych postępowań tj. w powołanym postanowieniu o umorzeniu postępowania karnego i oraz sprawozdaniu w ogóle nie ma żadnej analizy ani wypowiedzi na temat niepoddania przedmiotowej broni kontroli jej stanu technicznego w ramach tzw. obsługiwanego okresowego nr 2 (OO -2) o jakim mowa w § 160.1 pkt 3 w związku z z § 164.1-3 zarządzenia nr 12/2001 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 4 czerwca 2001r. w sprawie gospodarowania uzbrojeniem w Służbie Więziennej (k-268-269). Nie jest jednak rolą sądu cywilnego dociekanie przyczyn takiego stanu rzeczy, ani tym bardziej biegłego (por. wypowiedź H. J. na ten temat k-494 w związku z uwagami pozwanego do jego opinii). Zakres opiniowania biegłego H. J. z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W. w postępowaniu karnym wynikał ze stawianych mu tez (por. ich treść k- 307-307v, 329). Biegły ten w pełni podtrzymał w procesie cywilnym swoje dotychczasowe opinie z postępowania karnego, gdzie szczegółowo wyjaśnił stan techniczny przedmiotowej broni i mechanizm oddania strzałów serią przez M. P. (1). Dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii tego samego biegłego w rozpoznawanym sporze miało na celu ułatwić Sądowi Okręgowemu należytą ocenę zebranego materiału dowodowego, gdyż potrzebne mu

były do tego wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., co oczywiste do oceny zaistnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Sąd pierwszej instancji w żadnej mierze przepisowi temu nie uchybił, a dzieląc w całości opinię tego biegłego nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Zresztą jak już to podkreślono pozwany wcale tej opinii wprost nie podważa. Jeśli nawet chciałby to skutecznie czynić wymagałoby to postawienia wobec niej uzasadnionych merytorycznie zarzutów i wniosku o wywołanie opinii innego biegłego, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Zamiast tego pozwany wybiórczo przywołuje fragment opinii biegłego H. J. z postępowania karnego, (któremu do ekspertyzy dostarczono również inne egzemplarze broni jakie porównawczo badał ustalając mechanizm feralnego wystrzału), by na tym fragmencie budować zupełnie nieuprawnioną tezę, że stwierdzenie zużycia przedmiotowego pistoletu możliwe było dopiero po dokonaniu porównania jego części składowych z poszczególnymi elementami innych egzemplarzy tej broni. Chodzi tu oczywiście o zmarginalizowanie znaczenia braku dokonywania obsługi okresowej nr 2.

Dla porządku odnotowania wymaga, że dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości co bezsporności pomiędzy stronami samego faktu, iż tego typu kontrole w ogóle nie były przeprowadzane Sąd Apelacyjny odebrał na tę okoliczność stosowne oświadczenia procesowe od pełnomocników stron, które okazały się zgodne (k-827v). Biegły H. J., zarówno w postępowaniu karnym (k-334v, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu postanowienia o umorzenia k-344, aczkolwiek poprzestano tam tylko na prawidłowości obsługi technicznej uzbrojenia w ramach obsługi bieżącego - OB i obsługi okresowego nr (...) OO-(...)), jak i w niniejszym postępowaniu stał na stanowisku, że w celu ustalenia stopnia zużycia (wypracowania) kanału iglicznego w korpusie bezpiecznika i zamka oraz silnego zużycia krawędzi występującego iglicy należało rozłożyć zamek na poszczególne elementy składowe. W procesie cywilnym stanowczo stwierdził, bo był o to wprost pytany, że stwierdzenie tego w trakcie obsługi bieżącej i obsługi okresowej nr(...) nie jest możliwe. Natomiast wykazałaby go okresowa obsługa nr (...) przeprowadzana przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej (k-427, 495, 534). Biegły kategorycznie zaprzeczył prawdziwości twierdzenia pełnomocnika pozwanego, że stwierdzenie uszkodzenia pistoletu (...) nr (...) w trakcie obsługi okresowej nr (...) jest niemożliwe. Podkreślił, że przeprowadzają specjalista okręgowy przy udziale zbrojmistrza jednostki, której uzbrojenie podlega obsłudze. Następuje wtedy całkowite rozłożenie zamka pistoletu na poszczególne części składowe. Szczegółowe oględziny zamka, bezpiecznika oraz iglicy pistoletu przez specjalistów doprowadziłoby do stwierdzenia ich wypracowań (uszkodzeń eksploatacyjnych), co skutkowałoby koniecznością wydania decyzji o wycofaniu takiego pistoletu z użytkowania (531- 532).

Wbrew pozwanemu nie jest dowolna ocena Sądu, ani nie jest wadliwe wynikające z niej jego ustalenie, iż zachowanie M. P. (1) podczas szkolenia było niezgodne ze wskazówkami metodycznymi zawartymi w konspekcie (...) w Areszcie Śledczym w R. z 20 maja 2010r. Nikt nie widział dokładnie samego momentu oddawania strzału przez niego tak aby stwierdzić w jakiej sekwencji podejmował on poszczególne czynności. Sam zainteresowany zeznawał w postępowaniu karnym, że postępował prawidłowo, w zgodzie z założeniami szkolenia. Nikt nie kwestionuje, że nie był on świadomy uszkodzenia pistoletu. Zbytecznie więc pozwany używa tego argumentu w uzasadnieniu omawianego zarzutu. Podobnie jak argumentu ze względów wcześniej przytoczonych, że postępowanie karne nie wykazało nieprawidłowości w zachowaniu M. P. (1). Biegły H. J. analizował - oczywiście nie pod kątem samej wiarygodności lecz wiedzy specjalnej - zeznanie M. P. (1), z którego wynika, że broń w chwili strzału była zabezpieczona. Według biegłego jest to niemożliwe, ponieważ w takim wypadku iglica nie byłaby zablokowana i nie padłyby strzały podczas przeładowywania broni (k-456-457). Ów przeskok iglicy powodujący strzelanie serią występuje przy próbie odbezpieczenia broni. Stąd istotne jest czy broń w chwili oddania strzału była zabezpieczona i w jakiej kolejności w stosunku do wymagań Konspektu podejmował on czynności. Zdaniem biegłego gdyby M. P. (1) postępował zgodnie z zapisami Konspektu to po sprawdzeniu, że broń jest zabezpieczona najpierw przeładowałby broń a następnie by ją odbezpieczył (por. treść tego zapisu k-243v). W takiej zaś kolejności postępowania nie nastąpiłoby wysunięcie grota iglicznego ponad czółko zamka oraz zablokowanie iglicy w korpusie bezpiecznika. Wtedy napinając kurek i naciskając język spustowy spowodowałby oddanie tylko jednego strzału (przy jednokrotnym nacisku na język spustowy). Fakt, że padły strzały „serią” oznacza, że musiał on zmienić kolejność postępowania czyli najpierw odbezpieczył pistolet a dopiero w po tym podjął próbę przeładowania broni. W tym wypadku zadziałała ona jak broń maszynowa (grot igliczny zamontowany na stałe w czółku zamku), gdyż w czasie odbezpieczania pistoletu nastąpiło wysunięcie grota 4

mm ponad czółko zamka oraz zablokowanie iglicy korpusem bezpiecznika. Ponadto biegły H. J. porównywał i oceniał stosowne zapisy Konspektu Szkolenia Strzeleckiego w Areszcie Śledczym w R. z dnia 20 maja 2010r. z powoływanymi przez pozwanego zapisami instrukcji przedmiotowego pistoletu. Wskazał, że ta sama instrukcja a obok powoływanego przez pozwanego zapisu (czyli najpierw odbezpieczyć pistolet a potem go załadować, a więc tak jak postąpił M. P. (1)) zawiera również zapis z odwrotną kolejnością tych czynności. Ten zaś sposób ładowania pistoletu zwiększa bezpieczeństwo posługiwania się nim (k-533,534). Nie ma potrzeby czynienia na temat zachowania M. P. (2) dalszych rozważań skoro biegły w swojej opinii niezależnie od wskazania tej nieprawidłowości ze strony M. P. (1) podkreślił, że gdyby broń, którą się on posługiwał była sprawna technicznie, to nawet zmiana kolejności postępowania w trakcie strzelania, w stosunku do zapisów zawartych w Konspekcie Szkolenia Strzeleckiego w Areszcie Śledczym w R. z 20 maja 2010r., nie spowodowałyby oddania strzałów „serią” (k-458).

W tym stanie rzeczy uznając z powyższych przyczyn bezzasadność obu zarzutów procesowych pozwanego Sąd Apelacyjny uznał ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za prawidłowe, gdyż nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Przyjął je zatem także za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Odmienne jednak dokonał ich kwalifikacji prawnej jeśli chodzi o samą podstawę odpowiedzialności pozwanego przyjmując, że jest nią art. 417 § 1 k.c. W świetle tego unormowania oraz mając na względzie art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej działaniem niezgodnym z prawem przysługuje każdemu, kto doznał uszczerbku w swoich dobrach materialnych lub niematerialnych, a zatem nie wyłączają samego funkcjonariusza publicznego jako poszkodowanego. Do szkody doszło bowiem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. kiedy realizowany był obciążający Państwo obowiązek szkolenia funkcjonariuszy służb mundurowych w zakresie ich właściwego przygotowania do pełnienia obowiązków służbowych wymagających występowania z bronią palną oraz doskonalenia ich umiejętności w tym zakresie.

Zważywszy na datę czynu powód podlegał obowiązującej wówczas ustawie z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761 z późn.zm.), gdzie obowiązuje hierarchiczne podporządkowanie, zaś sam udział powoda w tym szkoleniu nie był dobrowolny lecz wynikał z rozkazu nr (...) (k-252-252v). Na podstawie delegacji zawartych w wyżej wymienionej ustawie o służbie więziennej a mianowicie jej :

a) art. 5 ust 1 pkt 11 wydane zostało Zarządzenie Nr(...) Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 czerwca 2001r. w sprawie gospodarowania uzbrojeniem w służbie więziennej (dołączone do akt k-256-275v),

b) art. 5 ust. 1 pkt 6 wydane zostało Zarządzenie Nr (...) Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 5 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia strzeleckiego funkcjonariuszy Służby Więziennej (Dz. Urz. CZSW z 27 grudnia 2004 r., dołączone w aktach k-276-279v), na podstawie którego między innymi opracowany został Konspekt Szkolenia Strzeleckiego w Areszcie Śledczym w R. z dnia 20 maja 2010 r. szczegółowo precyzujący warunki szkolenia podczas, którego doszło do wyrządzenia powodowi szkody (k-243-244v).

Należy zwrócić uwagę, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie kwestionowano co do zasady oparcia odpowiedzialności pozwanego względem powoda za szkodę jakiej doznał 8 czerwca 2010r. na podstawie art. 417 § 1 k.c. Pozwany natomiast utrzymywał, opierając się ciągle na wynikach wcześniejszych postępowań prowadzonych w związku z przedmiotowym wypadkiem, że powód nie wykazał wszystkich przesłanek wymaganych tym przepisem czyli niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między tymi zdarzeniami.

Szkoda powoda jest oczywista, bezdyskusyjna i drastyczna.

W odniesieniu do bezprawności warunkującej odpowiedzialność pozwanego w rozpoznawanej sprawie jest nią również bezsporna okoliczność jaką jest zaniechanie przeprowadzania wymaganych § 160.1 pkt 3 w związku z § 164.1-3 w/w zarządzenia nr (...) Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kontroli stanu technicznego broni w ramach tzw. obsługi okresowego nr (...) (OO (...)). Zgodnie bowiem z (...) obsługiwane okresowe nr 2 przeprowadza

się doraźnie, zależnie od intensywności użytkowania uzbrojenia lub wyników poprzednich obsługowań, nie rzadziej jednak niż raz na 3 lata

W świetle omówionej opinii biegłego H. J. udowodnione zostało także, że pomiędzy powyższym bezprawnym zaniechaniem pozwanego a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Wziąwszy pod uwagę zagrożenie jakie może wyniknąć w przypadku posługiwania się niesprawną technicznie bronią szczególnego znaczenia ściśle stosowanie się do wszelkich zarządzeń, które mają właśnie na celu wyeliminowanie w możliwie najwyższym stopniu wszelkich zagrożeń. Przedmiotowa broń jak wynika z jej metryki została wyprodukowana w 1972r. a zatem w dacie wypadku była użytkowna od 38 lat. Biegły zwracał uwagę zwłaszcza podczas jego przesłuchania na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015r., że było to użytkowanie w stopniu bardzo intensywnym i pierwszy raz zetknął się z takim zużyciem broni. Mamy bowiem do czynienia nie z pistoletem oddanym powodowi do jego wyłącznej dyspozycji, z którego strzela incydentalnie kilka razy w roku lecz z bronią wykorzystywaną do szkoleń strzeleckich, gdzie liczbę strzałów rocznie należy już liczyć w tysiącach. Stąd już sam wiek i sposób eksploatacji uzasadniałaby nawet częstsze niż w cyku trzyletnim obsługiwanie okresowego nr (...)W opinii biegłego przynajmniej raz do roku. Tymczasem nie przeprowadzano go wcale.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nakaz płynący z (...)zarządzenia nr (...) oznaczał dokładnie to, że nie mogła być wydana z magazynu Aresztu Śledczego w R. broń w celu użycia jej na obowiązkowym dla powoda szkoleniu strzeleckim w dniu 8 czerwca 2010 r., jeśli w dokumentacji magazynowej broni nie było zapisu, że poddana została w okresie nie dawniejszym niż trzyletnim obsługiwaniu okresowemu nr (...)Taka profesjonalna szczegółowa kontrola pozwałaby stwierdzić uszkodzenia eksploatacyjne, czego bezwzględną konsekwencją byłoby wycofanie takiej broni z użytku. Powód stał się ofiarą tego zaniechania i trzeba było aż tak tragicznego w skutkach zdarzenia aby Dyrektor Generalny Służby Więziennej podjął decyzję o wycofaniu z użytku 9mm z pistoletu wz 1964 P 64. W rezultacie w wyniku tej decyzji służba więzienna pozbyła się całego stanu tej broni (k-349).

Jak już to prawidłowo wyjaśnił Sąd pierwszej instancji to dyrektor, w tym wypadku Aresztu Śledczego w R., zgodnie z zarządzeniem nr (...) z 4 czerwca 2001r. jako dyrektor jednostki odpowiada za gospodarowanie uzbrojeniem. Do jego obowiązków należy – pkt (...) – organizowanie obsługowań technicznych, pkt (...) – organizowanie komisyjnych kontroli i przeglądów technicznych uzbrojenia oraz wydawanie na ich podstawie stosownych poleceń i zarządzeń ((...)cyt. zarządzenia). Niezależnie od powyższego, skoro aresztem śledczym kieruje dyrektor to jako przełożony jest obowiązany zapewnić podległym mu funkcjonariuszom bezpieczne i higieniczne warunki służby. Potwierdzeniem czego jest wyraźne uregulowanie tej kwestii w art. 117 ust 1 w obecnie obowiązującej ustawie z dnia 9 kwietnia o Służbie Więziennej (tekst jednolity: Dz.U. z 2017, poz. 631).

W świetle powyższej oceny materialnoprawnej odpowiedzialności pozwanego w płaszczyźnie art. 417 § 1 k.c. nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 415 k.c. we wszystkich postaciach wskazanych w jego apelacji. Natomiast podniesionego przez niego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zawiązanie zadośćuczynienia Sąd odwoławczy nie podziela, ponieważ o jego wysokości w rezultacie orzekł zgodnie z żądaniem powoda. Zwraca jednak uwagę, że pozwany formułując ten zarzut w ogóle nie wypowiedział jaką sumę uważa za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Nawiązywał jedynie w sposób zupełnie nieadekwatny ze względu na inny przedmiot sprawy do kwot zadośćuczynień zasądzanych na rzecz dla osób, które utraciły swoich bliskich w wypadkach komunikacyjnych.

Powód z kolei w swojej apelacji chociaż formułuje na tle tego świadczenia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednak żaden z dowodów jakie legły u podstaw ustaleń Sądu decydujących o jego zasądzeniu nie jest podważany w jego apelacji. Zasadniczo powtarza on te same okoliczności, które Sąd pierwszej instancji miał na uwadze. W istocie jednak powodowi chodzi o to, że na ich podstawie – jak się to potocznie ujmuje – Sąd nie „doszacował” wysokości zadośćuczynienia. Rozmiar więc tego świadczenia powód zwalcza argumentacją właściwą dla naruszenia prawa materialnego. Zarzut zaś naruszenia art. 445 § 1 k.c. zawarty jest odrębnie jego apelacji i Sąd odwoławczy go podziela. Zarzut zaś naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony już z tej przyczyny, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku poddaje się kontroli instancyjnej.

Wskazać należy zatem ogólnie należy, że Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo i bez naruszenia reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy również w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia, dlatego Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Uzupełnił go jeszcze o ustalenie w oparciu o kartę informacyjną leczenia powoda okoliczności zaistniałej już po dacie zaskarżonego wyroku. Mianowicie, iż M. G. wymagał kolejnej hospitalizacji w dniach od 13 stycznia do 1 lutego 2017r. Przebył ją z powodu niegojących się odleżyn okolicy krętarzowej prawej oraz niewielki wyciek z uda lewego i odleżyny okolicy krzyżowej. Zakwalifikowano go do zabiegu operacyjnego wykonanego 16 stycznia 2017r. polegającego na wycięciu odleżyn okolicy krętarzowej prawej i częściowej resekcji bliższej kości udowej (k-813-816.).

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał kryteria decydujące o wysokości zadośćuczynienia ale jego wysokość w realiach tego sporu niewłaściwie zmiarkował. W pełni należy zgodzić się z argumentacją zawartą w apelacji powoda, że skutki wypadku były dla niego niezwykle poważne, zarówno ze względu na charakter doznanych obrażeń fizycznych, jak i następstwa w sferze psychicznej - istniejące obecne i mogące wystąpić w przyszłości. M. gryz miał dopiero 42 lata. Był mężczyzną zdrowym, czynnym zawodowo i aktywnym w życiu prywatnym. Wypadek drastycznie zmienił jego funkcjonowanie, ponieważ utracił zdrowie w 100%. Sprawił, że stał się osobą praktycznie w pełni zależną od pomocy innych. Może tylko leżeć, gdyż samodzielnie nie wstaje, nie siada i wymaga wspomagania nawet przy zmianie pozycji ciała. Był wielokrotnie hospitalizowany, operowany, rehabilitowany i konsultowany w różnych ośrodkach medycznych. Na skutek powikłań w postaci ropowicy obu stawów biodrowych oraz zagrażającej sepsy wykonano mu resekcję tkanek miękkich obu stawów biodrowych i wycięto jedną trzecią bliższej kości udowych. Uraz kręgosłupa jakiego doznał spowodował porażenie kończyn ze wzmożonym napięciem mięśniowym, niekontrolowanym wydalaniem i utrzymywania się zaburzeń wszystkich rodzajów czucia poniżej miejsca uszkodzenia rdzenia. Powód przechodzi nawracające zaburzenia depresyjne z myślami samobójczymi włącznie. Stracił zupełnie poczucie własnej wartości. Jak też męczy go świadomość, że na skutek jego stanu zdrowia zmieniło się funkcjonowanie jego rodziny podporządkowanej jego stanowi zdrowia. Konieczność przyjmowania dużej ilości leków spowodowała u niego poantybiotykową grzybicę przełyku. Miał wtórną pozapalną niedokrwistość z niedoborem żelaza. Ponadto zastosowano leczenie w przebiegu krwawień z odleżyn oraz przewlekłego zapalenia błony śluzowej żołądka. Ze względu na wiszące stawy biodrowe nie jest możliwa pionizacja powoda. Stan powoda jest nieodwracalny a rokowania na przyszłość są także złe w zakresie ciągle nękających powoda powikłań związanych z jego kalectwem.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości Sądowi Apelacyjnemu, że stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda jest olbrzymi. Zdrowie zaś jest dobrym szczególnie cennym i przy tak znacznej szkodzie niemajątkowej kwota przyznawana tytułem zadośćuczynienia musi być odpowiednio wysoka. W przeciwnym razie nie spełni swojej funkcji kompensacyjnej. Trzeba również mieć na względzie, że co do zasady zadośćuczynienie kompensuje krzywdę w całości, to jest za okres miniony i na przyszłość. Wreszcie ugruntowane jest w orzecznictwie i praktyce stanowisko, że zadośćuczynienie właśnie dlatego, że ma charakter kompensacyjny, nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Przy czym sąd odwoławczy może dokonać korekty zasądzonego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia wtedy, gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie (błąd „braku”) albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd „dowolności”), w rezultacie czego zadośćuczynienie zostało określone w rażąco wysokiej bądź też niewspółmiernie niskiej sumie w stosunku do rzeczywistej krzywdy. Ta druga wymieniona sytuacja ma miejsce w rozpatrywanej sprawie, gdzie wchodzący w grę przepis prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. został naruszony poprzez zasądzenie zdecydowanie zbyt niskiego zadośćuczynienia. Dlatego apelacja powoda z powyższych względów została w całości uwzględniona poprzez zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 650.000 zł.

Jakkolwiek nie ma racji pozwany, że zadośćuczynienie powinno być zasądzone z odsetkami od daty wyrokowania i odwołuje się w tym wypadku do orzeczeń z przed 2004r., które się zdezaktualizowały z uwagi na to, że odsetki ustawowe przestały już pełnić funkcję waloryzacyjną wobec niskiej od szeregu lat stopy inflacji – to jednak apelacja powoda z innych względów jest częściowo uzasadniona w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach. Zwrócić należy uwagę,

że powód w ogóle w pozwie nie wskazał daty wymagalności odsetek, co było brakiem formalnym niedostrzeżonym na etapie wstępnego badania pozwu. Ponadto w sprawie mieliśmy do czynienia z sytuacją wytoczenia powództwa po niekorzystnych dla M. G. wynikach innych wcześniejszych postępowań prowadzonych w związku z przedmiotowym wypadkiem. Oznaczało to, że dopiero w procesie cywilnym będzie przesądzana sporna zasada odpowiedzialności pozwanego. W celu jej zbadania wywołana została opinia biegłego H. J.. Była ona jeszcze kilkakrotnie uzupełniana z uwagi na zastrzeżenia jakie zgłaszał do niej pozwany. Przy spornej zasadzie odpowiedzialności trudno mówić by pozwany pozostawał w opóźnieniu. Natomiast moment, w którym powód rozszerzył powództwo o kwotę 150.000 zł w piśmie z dnia 2 września 2014r. zbiegł się w czasie z zakończeniem postępowania dowodowego z udziałem biegłego H. J.. Jego opinie pozwalały wyrobić sobie pogląd na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego przewidzianą art. 417 § 1 k.c. Nie ma w aktach dowodu doręczenia powyższego pisma pozwanemu, gdyż powód przedłożył go wyłącznie z dowodem nadania. Natomiast pozwany w piśmie z 7 października 2014r. przyznał, że je otrzymał (k-546). Ostatecznie powód w piśmie sporządzonym 16 maja 2016r. w domagał jeszcze kwoty 150.000 zł odsetkami od 7 października 2014r. czyli właśnie od powyższego pisma pozwanego. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że od daty 7 października 2014r. należało zasądzić odsetki od całego dochodzonego zadośćuczynienia (art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c.). Na ten bowiem moment można już mówić o udowodnieniu przez powoda zasady jego odpowiedzialności, a co za tym idzie pozwany popadł w opóźnienie co do ostatecznie żądanej kwoty 650.000 zł. W konsekwencji zaskarżony wyrok należało zmienić i oddalić powództwo o odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia za okres od 1 lipca 2011r. do 6 października 2014r. W pozostałym zaś zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Wyrok częściowy jest wyrokiem samoistnym ale nie kończy postępowania w sprawie w danej instancji w rozumieniu art. 108 § 1 k.p.c. Dlatego sąd nie rozstrzyga w nim o kosztach postępowania i uczyni to dopiero w wyroku końcowym. Wnioski zatem obu apelujących o ich zasądzenie nie mogły być uwzględnione.

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powoływanych przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.